

OEKONOMIA

ALBO

PORZADEK ZABAW ZIEMIANSKICH.

Według Czterech Czesci Roku:

*Z ktorego się każdemu nauczyć potrzebi,
Iako w dobrach Ziemiąskich nabywać ma chlebi.*

WYDANY

Przez **WŁADISŁAWA STANI: IEZOW-**
SKIEGO Studenta Zaocznej Akad: Krak:

Non vidi iustum derelictū nec semen eius quiescens panem.

Psalms: 37.

*O fortunatos nimium bona si sibi norint
Agricolae: quibus ipsa procul discordibus armis.
Fondit humo faciem victum iustissima tellus.*

IACOBVS VSTIENSIS Librorum Censor.

W KRAKOWIE.

W Druk: Matłina Gilszowa: Roku Pańskiego 1648.

Ná Przechacny Kleynot Ich MM. PP.

L I P S K I C H.



390/49

Rycerskich Mężow sławnych, radnych głów zwymowa,
Mężnych Harcerzow, których Krzyż zdobi z podkow.,
Do tego y przeciwnym bystrołotne strzaly,
Ktore nieprzyaciela w serce vmierzały,
Nuz y widly ktoremi niegdy Rycerz sławny,
Nieprzyacioly gromił, wziął za Kleynot dawny.
Znaczne barłzo Ich Mościow Panow LIPSKICH dzieła,
Od których swa obronę cna Oyczyzna wzięła.

Wielmo-



Wielmożnemu Jego Mości Pánu.

P. S A M V E L O W I

z L I P I A

L I P S K I E M V,

Podkomorzemu Naiasnieyszego, Krolewicza
Iego Mosci Karola Biskupa Płockiego,
S T A R O S C I E Z I W I E C K I E M V
Pánu Miłościwemu
& c.

Przytym.

Ich Mościom Panom.

P. Z I E M I A N O M
y G O S P O D A R Z O M Włelkim.

Przy dobrym zdrowiu dni pogodnych życze.

Z *Mála Scientia* vdác sie do tego wielkiego y zacne-
go, nie grzeczy bo magnos magna decent: ale też
y pod kogo podleyszey kondyczey podpásć y onego z á Pátro-
ná obrác, nie dorzeczy: gdyż *stusna compensare in alio*
gdzie

Præfatio.

gdzie iest defectus in vno. Dobrze uchodzi Patronem iaki-
kim zacnym nadstawic wielkości kiedy czego omale iest.
Mam ia zato że y mnie dobrze wydzie, kiedy hunc pertenuem
ingenij mei paulum pod Wielmożność *W. M. P.* poddam,
rozumiejąc ze staturam pumilionis montis iu-
uabit magnitudo. Siły w prawdzie słabe domcipu me-
go cieniokiego, żebyś sie tego nie ważył vpominać mówiąc
mi deficies, antequam efficies: ale Wielmożność y w spá-
niałość twoią z iaką wielką złączoną ludzkością, abyś
śmiało ważył sie zachęcać y przywabiać, ciesząc mie effici-
es; antequam defeceris: zachęcać iawnie y sławne wiel-
kich Przodków twoich cnoty, Duchownych Arcybisku-
pów, Biskupów, Referendarzów, Opátów: Świeckich Kász-
tellanów, Woiemodów, Stárośtów, Sekretarzów, wielkie y
odważne dla miłości Ojczyzny dzieła. Których w wszystką
Koroną Polska dobrze sie napatrzyła? a chronografowie
karty swoje y owšem Księgi wielkie niemi po napelniáli;
ypiora po ztepiali, y rece po satygowali, vmieli otym po-
wiedać Strykowski, Páprocki, Okolski, y naszej Akade-
miej wierszopisowie wiedzą, iako przodkowie zacni *W.*
M. P. dźwigáli ná karkách swoich odważnych potężnie
miła

Præfatio.

miła Ojczyzna, synami iej prawdziwemi bydz sie poczu-
wając, y dotychczas dźwigac y wspierać oney nie przesta-
ią. z tym sie często deklarując z czym y Orator Rzymiski
ożywał sie, consulamus bonis præsentis fructus negli-
gamus posteritati & gloriæ scenciamus, id esse optimū
putemus quod erit recûssimum, speremus quæ volu-
mus, sed quod acciderit feramus, cogitemus deniq
corpus virorum fortium magnorumq hominum esse
mortale, animi verò motus & virtutis gloriam sem-
piternam. Zaczynam też ono ich pamiennie nie minęło, y bez
wátpienia potkało? co tenże Xiążę Oratorom powiedział.
Qui Patriam conseruauerint, adiuuerint, auxerint, illi
certum habent in celo ac definitum locum. Lecz ieszcze
wazę sie y powtore z pracą domcipu moiego pod cień skrzy-
deł Wielmożności twoiej podpasc: wiedząc otym żeś Wiel-
możny iest, żeś szczodroblimy iest. A ieżeli iabłko iedno od
kogoś lichego komus wielkiemu (iako Artaxerxesowi) da-
ne, ná wielką mu zarobiło łaskę, bo y iabłko wdzięcznie
przyiete y cheć ochotnie dającego vkontentowaną została:
tedyć y mnie nadzieia dobra, że cheć moia zasługami po-
wolnemi od twoiej Wielmożności wstretu nie vzna, ale

Præfatio.

owsem dozna wszelkiej y ochotney szodroblivosti. Plod
zâs dowcipu moiego nie inszy iest, tylko Rok ze Czterech
części złożony, y wysławiony. Iako Wiosna wieńcem pie-
knie z rozmaitego kwiecia rplecionym ozdobiona. iako Lâ-
to gorące wielkimi skarbami, zyznego zboża wbcgâcone,
iako Iesień obfita smâcznemi owocami boyna, iako Zimâ
przykra przedłużonemi nocami wczâsowita. krotko opisa-
tem. Ktorą pracą y zabawę tobie Miłosćomy Pânie Pod-
komorzy zâ kolede ofiaruję, rozumiem ze wciebie wciekne
swoie y poszanowanie znaydzie. Weyrzyże nâ nie okiem
wesołym y przymi rekâ ochotną. Przytym wstug moich
povolność W. M. P. oddâie, tego życząc.

Poki Wiosnâ bedzie sie z dobiłâ kwiâtami,
Poki Lâto, y Iesień swemi owocami.
Poki Zimâ bedzie nam swym zimnem szkodziłâ,
Poty twa Fâmilja niech bedzie swieciłâ.



Do Czy-



Do Czytelnika.

NAmilży Czytelniku ieśli co rozumieš
Przypatrz sie pilno rzeczom, co sie rzâdzić v-
mielac b leżeli maš do tego rozum przyrodzony, (mieš-
mianâ w laka w ludziach odmiânâ: lako świat skâżony.
ludziach Węyscyšmy doczekâli takowego wieku;
rych csa. Ze sie trudno dopytâć ô dobrym człowieku.
sotw. Iuz teraz złych dostâtek, dobrych, bândzo mâlô;
Co sie dziecie; Pan Bog wie, przez co sie to stâło
Konferuy czâsy stâre: czâsy światobliwe,
Ludzie w cnotâch kwitnâce: ludzie osobliwe,
Mušić to kâzdy przyznâć, gdy obaczyš potym,
Co zâ czâsy nâstanaš przeczytawšy otym,
DROGE Zâłosnâ Prawdy, z ktorey vznâć moŹe,
Iešliž nie rzecz prawdziwa ty sam widziš Boze.
Zâczym râdzę kâzdemu, by swego żywotâ
Poprâwił nâ tym świecie, chceli bez kłopotâ
Wniść do Niebâ, bo pewnie gdy inâczey bedzie,
Miâsto wielkiej poćiechy, nâ biedney vsiedzić.
Przytym proŹę wvâŹay, co sie to pišâło
Dla dobrych Gospodarzow, bo mi sie ták zdâło,
Zebym im piekne sprâwy Ziemiankie zâlecił,
TâkŹe do gospodarstwa zâmyšly zâchcił.

Zâczym

Do Czytelnika.

Zaczym każdemu czytać tę książkę nie wádzi,
Zrozumieć gospodarstwo, iako sie prowadzi.
Każdy niech Czterech Części Roku vpatruie,
Iako rok swym porządkiem czas swoy odpráwue.
W káżdey Cwierci niech będzie pilny Gospodar-
Chceli aby napotym nie vznał wbostwa. (stwa
Różni, roznie spráwuia, Gospodárstwa swoje,
Ktorych wśytkich nie mogło spisać pióro moje?
Do tego młodego młody w swych lećciach Gospo-
Nie miey mi prośbę zázle, zem nie pisał oraz (darz,
O tak szero kich spráwach, potocznych Ziemiań-
Boniewśytki jednakopłynięzrekulpańskich, (skich
Iednym siłą, drugim mniey, Pan Bog chleba dawa,
Iakoby to rozumieć, raczy mi nie stawa.

Trudna disputatya koło tego chleba,
Ponieważ go nie bierze żaden tylko zniebá,
Brácie zawżę pokornie, y naboznie Ora,
Chceęli byś sie dobrze miał, potężnie Labora.
Owoc pod liście, złoto pod ziemię sie kryie,
Znaydzie kto wliściach szuka y kto ziemię ryie:
Więć náczym ci należy, lepiey sobie zgádnieć,
Maę tu wśytko wyraźnie, ieśli czego prágnieć.
Ztąd sie możeś náuczyć, iako we Wsi rządzić
Tylko vważnie czytay, a waruy w czym z błádzić.

Prawda

Do Czytelnika.

Prawda iże nie wkażdey krainie iednakie,
Widziałem Gospodarstwa, na świecie wśelakie.
Będący w Cudzych Ziemiach, wiele vpatruiać,
Prawde muże powiedzieć, rzeczy nie cukruiać:
Iakie tam są porządki roskofne we wśytkim:
Iakie rzády przyśtoyne, ktore głośnie wśytkim.
I ci to przyznać mużá, ktorzy gdzie bywali?
Ieśli sposobu w rzeczach będąc tam doznali,
Dofyć otym, gdyżem ja iuz te rzeczy zwiedział,
Niechayże sam zprobuie, kto chce zeby wiedział?
Porządek w káżdey rzeczy, wielki w Gospodar-
Ma według Kondycyey, każdy wo chędoświe. (stwie
Tu, kto lepiey Gospodarz? albo rządzić vmie:
Niech sie na swym poprawi, ieśli co rozumie.
By mi tak wiele czasu pracowac stawało,
Iako mam do pisania konceptow nie máło,
Vczyniłbym sto książek w teyże Máteryey,
A wygodziłoby sie Polskiey Hystoryey:
Do tego potrzebna iest, y Máthemátyka
Rządom, stanom wśelákim, y Geometryká,
Ile owym ktorzy sie w náukách kocháia?
Ze według niey spráwuia, gdy co czynić máia?
Zeglarzowi plywáiać, przez port oplákány,
Zegluiąc za Ocean; po perły streskány.

Cudzo-
ziemskie
gospodar-
stwa różne
od naszych

Scientia
Mathe-
matica
omnium
rerum est
magistra

B

W. Zam.

Błogosła-
wienie
Bożedanie
wpytanie

złoto
modli sie
a robba
dzień
miał

Do Czytelniká.

W Zamku Pánu Mądrymu, y Gospodarzowi
 We Wsi, w polu, mężnemu w boiu Zolnierzowi,
 W iákim miejscu ma stánać, y kiedy się ruszyć,
 Ze ó nieprzyiaćielá chce kopie kruszyć
 Takby każdy Ziemianin w swoim gospodarstwie
 Powinien się spráwować z Constellaty w Páństwie.
 W który czas oraczowi vmiał kazáć z plugiem
 Po mánowcách závádzić, zoráć iednym cugiem,
 Vpátrowáć ktore są Plánety szkodliwe?
 Ieżeli w dobrych Znákách, álbo też zgodliwe,
 Iáko bywa Złączenie, ze złym Saturnusem,
 Z którym Mars iádowity, y z Merkuryusem,
 Kwádrygonus, Przeciwny, ze Smoczym ogonem.
 Láskawego Iowiszá, Wenery z Trygonem,
 Nie trzebá się wystrzegáć kiedy wznákách zgodnych
 Ze im nie przeszkadzáią, w rządách ich osobnych.
 Mużo mistrzini wierzów, sporządz serca ludzkie,
 Aby te wierze moie: te Rytmu maluczkie,
 Były wdzięczne odemnie Czytelniku zacny,
 Na ktore vnizenie próżę byś był baczný.

CZA-

Zábawy Ziemiańskie.

CZAS V WIOSNY
Z A B A W A.



Bobus humum renouat cultam spe plenus arator:
 Quæstus agri bonus hic nobile fœnus habet.

Niepodobna opisać te sprawy Ziemiańskie/
 Do których się przyłoży pilne oko Páńskie.

B2

Ustęp

Czasu Wiosny.

Waprzód gdy Phebus / spędzi śnieg z polą y lody /
 A zrodzi śnieżnych ślodkie wynikła wody /
 Ziemia fąbista rosy rozpuscita zielone /
 Kwiatki roznych kolorow / ślicznie ozdobione.
 zgłodniałe stada pragna ztrawa ślodkiej rosy /
 Już trzody w polach / ptacy krzyca pod Niebiosy:
 Rozlicznemi głosami / swych not dobywając
 Wesołych / iakoby się sobie sprzeciwiając /
 W gajach słowiczki / w polach skowronki śpiewając /
 Z wielką radością Panna Bogą wychwalać /

☞ Cemu nam przyganić te ptasząt małe?
 Cemu widząc nas w służbie Bożej tak niedbałe.
 Wiosna bywa wesoła / trzy miesiące nieśie:
 Marca / Kwietnia / y Maja pięknie w polu / w lesie.
 Baran w Marcu / Był w Kwietniu / a w Maju Blizniata
 Przybliżać się donas / ciepłem niebożatą:
 Jako wianki wil wszedzie / wietrzył miły wieie /
 Różdy w ten czas radość / jest dobrej nadzieie.
 Gdzie porzyś iakoby się wszystko / śmiało w Maju /
 Mito na Wsi / y w Mieście / y zwierz wesoł w gaju.
 Pola / y łąki / wdzieczne kwiatki wydawać /
 Zboż / drzewa / w ten czas się wszelkie odnawiać.

Pro m /
 rzenigo? A ciałowiek gdy raz umrze / więcej się nie wroci.
 Bo skoro Jima minie / znowu inśa trawa
 Wydawa ziemi młoda / bydłom potrawę /
 A my miserni ludzie odbiegamy gotowych
 Rosłofy / zapomniemy na wielki światowych /
 Tam nie wiemy prawdziwie gdzie się obrociemy /
 Za jasne tego świata / pod ciemne musimy.
 Oczekiwa na świecie wszelkie stworzenie /
 A ile które bierze z Słońca swe odzienie

Czeka

Zabawy Ziemiańskie

Czeka Wiosny zieloney wszelką rzecz z ochotą
 Rychło Pan Bog rozgrzeje ziemie swą ciepłotą /
 Czeka zboże zemdłone swej Niebieskiej rosy /
 Radość się kwiateczki / y trawiste rosy.
 Radość się y drzewa / sady y Winnice /
 Rozmaitę śloteczką wynoszą z piwnice:
 Umieistny Ogrodnik Pańskie sioła sady /
 W Rozmierzone kwadraty / wierzydarzom radzi /
 Czyna staki foremne / Kompasy z burspanu /
 W które sady roznych farb kwiaty tulipanu:
 Sady y literami Sententye różne /
 Tytuły / Panow swoich gdzie jest miejsce prozne.
 Przystrzygają pod miarę burpan / y bez Włoski.
 Korciptki równo wiaza / dla iągody / odności.
 Radość się wszelki lud / bo ślodkie nowinki /
 Przynosi nam miły Maj zielone iarzyńki /
 Misskulancye Włoskie / potym Salateczki.
 Szparagi / y Karczochy / śnieżne iakotezki.
 Cemi Ludzie pod ow czas zwykli swoje chętki
 Nitygować appetit / posiłac smak przdek.
 Ceres Bogini won czas tak szczęśliwa była /
 Instrumenta Ziemiańskie / dla rol wymyśliła /
 Niewiedzialby był kmiotek / czym sprawować rola /
 Pannu Ziemiańsinowi? wygodzić na wola.
 Znać że była ta Pani bystrego rozumu /
 Wpátrowała mądrze czego trzeba w domu?
 Rostropna gospodyni z tej Ceresi była /
 Poświeciłibysmy ją / gdyby teraz żyła.
 W ten czas poczynają się przystoynie zabawy /
 Grodzić / Szepić / y Sadyć / naprawować stawy /
 Orac role / radzić / śiac / sprawować ogrody /
 A w każdym sprawowaniu przestrzegac pogody.

Bz

Potym

Ceres
 Bogini
 dobra
 gospodar
 dyni.

Czasu Wiosny.

Potym pożąsięwaśy potrzebnięsę wżory /
 Raząc chłopom plugami żawódzić w ogory :
 Rola zdawna najlepsza : Rola Kleynot drogi /
 Kto iej umie pilnować / nie będzie w bogi.
 Nayprzednięszy to händler / rola Słachcie belá
 Bo tá pozýtki wsęłkie czyni ; y czyniela ;
 Tá z miłym Dycem naszym / nastála od wieká ;
 Tá nam skarby przynosi / podpięra człowieká ;
 Tá przodki nasze mile / wsęłkie wychowála :
 Tá im w káżdęy potrzebie dostátki dawála.
 Y nam dziśięszych czasow wdsiela obfito /
 Bog já iedno siarnecko nágrádza sowito /
 Bo ; kim iest Bog temu też wiele dobr dostáie /
 Zawsę hoynie wsęłkiego zláski swęy dodaie.
 O rola pozýteczna / sináczna y kochána /
 Zláski Boga milego / nam ná żywność dána /
 Ciebie trzebá sprawowác dobrze / y śánowác ;
 Trzebá się w tobie kochác : táłże cię pilnowác.
 Uż są niektorzy ? co cię namnię nie śánuiá /
 Ale znáczna nie lápsze też po tobie czuiá /
 Często ich nedzá wściera / trapi nie dostáték /
 Co troche mieli z ciebie / zgubili ostáték /
 A ci ktorzy się w tobie szęrze ják kocháli /
 Teraz ; z ciebie nie ktorzy Pánami zostáli.
 Y tych w ktorých przedtym jábiegáli chlebá :
 Já kontráktom dodaia wsęłkiego co trzebá.
 Przodkowie nášy przedtym w Koley się kocháli /
 O falszywych kontráktách nigdy nie slycháli /
 Ktorých tych czasow w Polsce ? podoštátka wsędzie /
 Bo przed Szoty / Żydami / Wiosłi nie nábedzie
 Słachcie / musi do Miasťá ; bo ná Wsi nie może
 Wskorác / z drożáły Wiosłi / ách ktoż go wspomóże ?

Aren

Zabawy Ziemiańskie

Arendowác mu nie chce / mówia ze pieniędzy
 Wsęcey dáie Żyd ; Słachcie musi zostác w nedzy
 Żubogiemí działkami wniwecz się obraca /
 Mieszkácy ná burku / wsęłtko po wtraca.
 Albo też gósie ná lichęy musi Kondycyey
 Siedzięc / kónizacy swoy wiek / iák w Penitencyey :
 To żadnemu nie śkodzi / Ktory Słachcie dawny
 Z Przodkow swych ? nápisány wykład ná to Prawny :
 Słachcie Ktory pocciwy ? by siedział wogrodzie /
 Kowny Kástellanowi : táłże Woięwodzie.
 Ktoż iest większa przyczyna ? ze Słachtá drobnieie ;
 Pánowie nie pobożni / Żydow dobrodzieie.
 Wola dawác bezbożnym ; wiáry wykretarzom :
 Co zmyśláia pokors / wielkim wykretarzom.
 Nie pozwi się teraz Słachcie ; Miasťności /
 Żydsi wsędzie trzymáia / co najlepsze włości :
 Jáł tym Pan Bog nágrádzać / to surowo będzie
 Dyrzy káždy / gdy ná Sad frogi swoy zásiedzie :
 A ile tym Ktorzy są zycziwsiy Pogánstwu /
 Wsęcey chlebá dawáia / niżli Chrześcianstwu.
 Lepieyby tá zycziwość czynić Krwi Słacheckey /
 Nie Żydowskiey / nie Szockiey / ani też Niemieckey /
 Sportaby belá zawsę Arendá pobożna :
 Nizeli ; Żydowskich ráł większa / á niezbożna :
 Lepšie są cztery grosze ; á ráł sprawiedliwych
 Nizeli dsięsiec groszy ; z Żydowskich falszywych
 Kęce śnádniey mi z Żydem / niżeli ; swoim /
 Wotpie / przedęy osiuka / y wlece z twoim.
 Kto widział nie wiernego / by dotrzymał wiáry /
 Káždy młody Żyd śálbięz ; ięszce większy stáry
 Czemu lećce wázyćie swe stany Pánowie ?
 Czemu swe ánimusze Koronni Synowie

Mileba
nie y Żyd
dzi wót
Słach
cie por
drożę
li it.

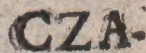
Regula
Iuris.

Miey
śa cęł
Świerc
dłoo 3y
dągi.

Połta

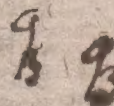
Czasu Wiosny.

Pravda
Pole w
ocz.



Czásu Látã

名



C

Wfyt

Zábawy Ziemiańskie

solłici-
um
um.

Wszystko się w polach śmieie: wszystko się zieleni
W ten czas już dobry oracz robic się nie leni;
Bo kiedy mile Lato roboty przytoczy/
Patrząc w pole na wszystko radosia się oczy:
Kiedy Słońce gorące dojrzałość przywodzi/
Wszystkim wszystkim Ziemskim / piękny czas przychodzi.
Każ / Lew / Panna / trzy znaki / nie kaza proznować /
Wszyscy w ten czas raz y nog muszą nie żałować:
Bo bywają pod ten czas ciepłe trzy Miesiące /
Czerwiec / Lipiec / y Sierpień / aż nabyt gorace /
Pożyteczne każdemu / y z miłym Kochaniem /
Bo zima daie się znać / ciepło z proznowaniem.
Każdego pyta iakoś Lato strawił bracie /
Jeżeli był opatrzynym; to łaskawa na cie:
Jeżeli masz dostatek w stogach / y w stodolach /
Czymbyś mógł swoy dobytek przeżywić w oborach.
Odpowiedze ie y śmieie / nie bois się ciebie /
Mam dostatek wszystkiego / w spiżarniach y siebie.
Ma swe piękne zabawy / iest zawsze co czynić:
Zaprawde; Lata trzeba wszystkiego przyczynić /
Z Lata żył bierze każdy gospodarz; swe prace /
Każę żyznać na chleb / każę na kolację:
Każę Sierpy zakładac na zboże dojrzałe /
Kupy zencow do tego zgromadzać nie małe.
Jedni rzęsko po zbożu sierpami fermuiac /
Drudzy chyzo po łąkach / kosami harcuiac:
Pogody proszą z nieba / bo siana potrzeba
Dla koni / y dla bydła; a dla ludzi chleba.
A Pan Gospodarz; Pania siadłszy w cieniu w chłodzie /
Albo pod drzewem pięknym przy cieńcey wodzie:
Gdzie moda z Krynicy sumi / ptastkowie śpiewają /
Wszelakiem im wciechy wodziczney dodawają /

Ma

Czasu Lata

Wciechy
Ziemian
skie.

Ma robotniki swoje pilno poglądają
Z dzbaną sobie ochłody czasem podawają.
Wnie też podczas smaczno na zieloney trawie /
Przy oney pracy swoiey / y miley zabawie.
Jtak dzień strawi pieknie swoia zabaweczka /
Y wciechy się mile z swoia Matzoneczka.
Jni pilno ogrody / sady rewidują /
Zgola na ten czas wszyscy namniey nie proznują:
Nie proznuie czeladka / koniki y woły /
Zochota kładac sнопki / woza do stodoly /
Zprzatatac z pola / brogi napelniać / stogi /
Zeby Pan potym nie był y zmieni vbogi:
Kobia nie tesnia sobie pocierając zola /
By nie stala na zimie pustkami stodola.
Zeby mieli zawsze co iesc / co pic w domu /
Ze wszelakiem dobytkiem / y wygodzić komu.
Już Gospodarz; czeladce / nie zda się bydz stogi /
Gdy oglada na swoje napelnione brogi /
Ma dosć wszystkiego iak Pan / gdy to w dom wprowadzi /
Czyni dobrze poddanym / także y czeladzi.
A do tego też zawsze ma w czas swoy wszelaki /
Byleby tylko sam chciał / choćby nie wiem iaki.
Wmie kłopotom wszelkim domowym zabiegac /
Wmie swego dobrego we wszystkich przestrzegac
Luboby też od kogo miał co przeciwnego /
Respektuie na ostrość Prawa Koronnego /
Z każdym; godliwie mieszka: ma dosyc miłości /
Nie wadzi się z sąsiady: nie czyni przykrości /
Nie żanosi do Grodow / nan Protestacyey /
Nie otrzyma też nanim zaden Bannicyey /
Nie da filku set przywien Sadowi y stronie /
Nie zastawi folwarku / ma wszystko wochronie.

C 2

Woi

Zabawy Ziemiańskie.

Nemo Woli Krzywdy wstąpić zlemu człowiekowi /
 sapiens Który mądry / y baczny / kwoli frąsunkowi /
 nilipati Nizeli na Trybunał przejeżdżać się co raz?
 ens. Bo jest z wielkim kłopotem / y kłacieć wraz.
 W boiaźni Bożej żywot przystoynie prowadzić /
 Przez wszystkie czasy życie swe / zawsze na tym śladować /
 By w Rzeczypospolitej namniej nie proznował /
 A kwoli niey sam siebie iawnie odżałował /
 Y fátyg nie zwyczajnych : nie żałować nąto /
 Że ad sławy nie śmiertelna od nieście też żąto.
 Bacznie wszystko sprawować / rząd dobry prowadzić /
 A włazdey się spraweczce przyjaciela radzić /
 Taką ma bydź wprzejmya miłość przyjacielską /
 Szczerość / zgodą / życzliwość / prawdziwa Anielska ;
 Bo kto rad przyjaciela każdego miłuje /
 Takiego też różnych miar Pan Bóg opatruie.
 Zawsze takich miłuje / y rad błogosławi /
 Y napotomne czasy dsiatkę ich wystawi.
 Jle ktore przodków swych torem postępuia /
 Y we wszystkim zacności domu nasładowia.
 Jakk nie ktorzy dostają bronia sławy w boiu /
 Nawczeni wymowa / y rzadem w pokoju :
 Tak też y Gospodarzom / trzeba sławy w domu /
 By mieli wszelkie cnoty swoje poświęcać /
 Ktoremiby Sasiadom / w Oyczyźnie styneli /
 Kościół Boży zdobili / y Bogu słuzeli.
 Drugi dla złości swojej / ty widziś moy Boże /
 Sam / sobie / swym warcholstwem / wygodzić nie może /
 Nietysłkoby miał komu bydź dobrym sasiadem
 Sapa / dmuchá / choć zimno / siedząc nad obiadem /
 Stawia łoży / zamarszczy czoło / patrzy Krzywo.
 Kiedy tego czestuje / przymawia zelzywo /

Czasu Lata.

Nfá szczęściu kiedy go troszents wyniesie?
 Nie respektuje na śmierć / w głowie iako w lesie /
 Paniey łacie / zeladzi / chodzący po domu /
 Nie odpowie łagodnie ni naco / nikomu.
 Znajdzie się czym zabawić / kto chce żyć cnotliwie!
 Tylko żeby życie swe prowadził pocciwie /
 Jedzie w pole / pieškami w Dabrowach poluiac /
 Dobytek swoy / y role pilno przepatruiac /
 Ktore pola? w ktorych Wsiach roztazac sprawowac /
 Dla przyszłego osiewu / na Jesień gotować.
 Pasterz siedząc pod dąbem / trzyczy na pieszczalce /
 Pászacy w polu trzody wesół o powalce /
 A kosiółkowie przed niem sáły wyprawuia /
 Barani się trykają : drudzy wystakuią.
 Albo też / siateczkami na żałaczki postać /
 Że przynamniej / z dziesiaci / by jednego dostać /
 Albo z ruśnice kaczki postrzelivszy nieście /
 Albo grzywaczá trąsi / wpatrzywszy w lesie /
 Albo góście siedzą drobne ptaszetá w wody /
 Niebożetá z prągnione / dla swojej ochłody /
 Albo się pszczeniowi pilno przypatruie /
 Gdy się matką z pszczołkami rotac przelatuie.
 Ktoby swoje domostwo sprawował dozorem?
 Tegoby nie podobna rzecz wyrzucić piorem :
 Który stáranie swoim wszystko wpatruie :
 Żyjąc w boiaźni Bożej / niwczym nie swántuie.
 Tym się zawsze cieszyć ma ze z tamtąd pożytki :
 Od Boga powierzone znacznie bierze wszystkie.
 Ale niewiem iako też takowi wytrwáia /
 Ktorzy w swym proznowaniu zabawy nie máia :
 Co jest ze ich nie testno / Każda rzecz na świecie /
 Nigdy nie chce proznować / tak zimie y Lecie /

Rekre-
 cye zie-
 miáńskie
 po mi-
 nowcach
 ziępskie
 pi.

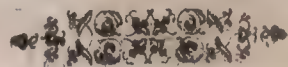
Melius
 est ali-
 quid a-
 gere qua
 nihil.

Nfá.

Zwiez

Zábawy Ziemiańskie.

Wszelka Zwierzetá / Ptáki / Ryby / robaczki wjelákie /
 rzec nie Czyna cokolwiek / by też były niewiem iákie /
 proznuie Jáś wiewiórká wzywności siebie opátruie /
 Jáśo mrowká málenka / Látá się funduie /
 Nuż y różna ptáśyna / gdy gniazdo swe ściele /
 Kto ich tego náuczyl / á prácuia wiele :
 Przyrodzenie náucza / táż y człowieká /
 Labori- By się strzegł proznowánia / á pracowal zleká /
 bus dii Bo jáwśe z proznowánia wśytko zle pochodzi /
 omnia Tańowy w dobrowolne wbośtwo przychodzi.
 yendunt Wśelkie dobra nábyte / w dobrym używaniu /
 Trwáta dłużej nizeli w naylepszym chowaniu :
 Bo któkolwiek ich wedling potrzeby używa /
 Sam nie wie / kad mu wiele dóstatków przybywa.
 Szodre- U dáł ci Pan Bog dobrá / badźże też ty dobrym /
 mu Pan Nie badź náżbyt lákomym / áni bárdzo szodrym /
 Boddáś Ndzielay podczas miernie : á táż lákomego
 Skape- Przewiśká wydiśiesz : ále y náżbyt szodrego.
 mu káż. Z tad doznaś przyiacielstey jáwśe zyczliwości /
 dy láś. Gdy sława nieśmiertelna nágródzić / miłości :
 W ktora? że nie wśyscy bárdzo málo dbáta ;
 Bárdziej się o nićzejmne lákomstwo stáráta /
 W którym iáśo ciékáwi ludzie smáć poczułi /
 Cnotá y boiaśń Boża do kátá się tali.



CZA-

Czasu Jesieni

ZABAWA CZASU I E S I E N I.



Pampineas nouus en Authomnus porrigit uas.
 Purpureiq; redit vena liquore meri.

Po tym obfita Jesień / gdy do nas przystąpi /
 Już Gospodarz z infemi pracami nastąpi.

Stara

Zabawy Ziemian'skie

Equino
& m.
Autho:

Stara się by wszystkiego na czas nągotował/
Jeby czasu Zimy niewczym nie swątkował.
Jat piśknje Waga z Wrześniem / z soba się zgadzają /
Cak też ludzie wstanach swych postępować mają.
Niedziadka nąsladować / w ten czas z Pądzierńikiem /
Bo kaze gośpodarstwo wieść dobrze we wszystkim.
Strzelec iak iest omysłny / z swoim Listopadem /
Zaprawda te Miesiące nam dobrym przykładem.
Sprzatneliscie już z polą / zasiać zaś potrzebą /
By zawnie dostawało w domu waszym chleba.
Na zime dobrze role spraw / z bożem zasiać ym /
By znowu Jesień przyszła w wianeczku kłostanym.
Dan Bog wszystkiego dawa nam na nistkcy ziemi /
Szczodrobliwie nas chowā pod strzydłami swemi /
Za praca pilna nąsza wszystkiego dodaje /
Cylko niech w cnotach czlowiek nigdy nie stāie /
Jesień Wino / y iabłka dawa rozmaite ;
Przynosi nam owoce smaczne y obfite /
Ktore zwykli pod ten czas obierac z winnice /
Pozbierawszy z fruktami / nosić do piwnice /
Winne gronā wycisnąć ; z Winnice zebrawszy /
Słodkie owoce chowac / z drzewā oberwawszy /
Smāzyc w cukrze / kminkiem też posypāne suszyć.
Dla postow / albo wetow / potrzebna rzecz vzyć.
Już też y z debow zoladz / z buku bukiw z bierac /
Pszoty we drwa się opatrowac : y pszoty podbierac.
Zbożā na siew gotowac / chcezi potym vzyć /
Wieprze / Barāny / Woły / od potrzeby tuczyć /
Chlopow doyrzeć by dobrze młocił w stodole /
Kiedy beda zboże siać / iedż za nimi w pole
Wziawszy ptakā na rękę / y psā nie zawadzi /
Bo Pānowie zwierzyns iedza bārdzo rādzi.

Winn
owoc
zbierac.

pszoty
podbie
cāt.

Każ

Czasu Jesieni

Każ vzyć blegac żrebce / y przeiezdac w kole /
Byś miał naszym postęczyć chyzo z harty w pole /
Młode wolki nąuczyć / wiarzmach zaprawowac /
Jeby wrole y omiāły chodzie / nie tancowac /
Stawy / Sadzawki spuszczac : ā drugie nā rybiac /
W kazdey sprawie potrzeba czasu nie vchybiac /
Każ iakżyny w ogrodach / rozmaite kopac /
Kiepy w polach / potym ie do lochow pochowac.
Już sioleczka / y kwiecie / barwy swe zmienią /
Już orzeweczka liście swe zemłāte składają /
Drzewā choc są potężne / nā lesiech swątkują /
Y nam każdemu co rok lātā swe doymuia /
Już zupione są polā z swoiey zieloności /
Pozbey swoiey piekney / miley ozdobości.
Chwālā Bogu gdy tobie dosyc vczyniely /
Je cie nā zime hoynie chlebem opatrzyly /
Rozmāit ych legumin w spizarn nāpełniwszy /
Kostaz spāc w spiklerze zboże wymłociwszy
Czāsem do Młāstā zawieść przedac nie zawadzi /
Zleciwszy bogoboyney / y dobrej czelādzi :
Lecz czelādzi zyczliwey tych czasow nie stālo /
Jest kostarow piānic / dobrej bārdzo mālō /
Przeto Pānu potrzeba zawnie bydź ostrożnym /
A wiedziec komu vsac / dobrym y pobożnym.
Szlāchetny Ziemianinie pobożny cnotliwy /
Sposob żywota twego iako iest szczęśliwy /
Y swiatobliwy / bo y myśl twoiā zabawnā /
Nie tāk wnet z grzeszyć moze ; iuż to iest rzecz pewnā /
Ale ci ktorzy zawnie w prożnowaniu leżā /
Jako ; proce kāmienie / grzechy do nich bieżā.
Mādry to każdy czlowiek / co się pracy imie nā
Bo ten głodu nie vżnā / tāk Lecie y zimie.

Żrebce
młode
vżyć.

Każde
mu z
swe.

Niecy
zliwość
czelādzi.

Vide eni
fide.

Ociū est
mors &
vivi ho-
minis se
pultura.

D

Rāzdy

Zabawy Ziemian'skie.

Każdy gospodarz panny przedko się wspomóż?
 Bo rątiemu każda swa Pan Bog dopomóż.
 Jakie piękne przezwiśka! Cnym Ziemianom dāne!
 Od Ziemie! Ktore? Krolow?; Przodkow! otrzymane?
 Ktory Słachćie Ziemianin? Ziemistrey Kondyczey!
 Dwa tytuły: (zeby kto wąpił z preiumpyey)
 Wła? iesli jest Słachćetne; Przodkow swoich plemię;
 Y ten jest dobry Słachćie; co nie ma swey Ziemie?
 Cez ci nie jedni maia Ziemie! Wsi! Mieszczańie!
 A nie są we Wsi Słachćta; ni w Miesćcie Ziemianie.
 Kto? iesli nie jest Słachćie! Ziemie sobie kupi:
 Za Ziemianinā wazy! Każdy go też kupi.
 Y tego! Komu dādza za takie zasługi?
 Za Słachćicā nie waza! chłop iako y drugi.
 Słachćie ma bydź Słachćetny; nād wszelakie Stany!
 Z Przodkow!; sławy! z postępkow!; z inszych cnot nazwany.
 Jest siła mieyskich ludzi! Słachćeckie przezwiśka.
 Wzywāia czastokroć y rzemieśniczyska!
 Dobrze rzemieśnikowi mieć przezwiśko nā wicy!
 Nie nā si! Słachćeckā to! wārowniey Kufłowiez.
 Takowych tytulantow czesto bierzmowano!
 By Mieyskiego! y Cechow! takim nie dawano!
 Bo drudzzy; bogācia sie! cechow nie suchāia!
 Ni Rāycow! w łope! w dume! w tytuły wśāia!
 Nā takowych Sadłowie krzywo poglādāia!
 Po kāletāch ich cwicza! Kiedy przypadāia!
 Naysprāwiedliwysy hāndel! Kto z Bogiem hāndluie?
 Bo ten po ki żyw! nēdze żadney nie wczuie:
 Ale szczēsliwy ten jest! y nād szczēsliwemi!
 Kto sie umie miārkwāć z postępkāmi swemi?
 Zāprawdē iuz tych czasow! takowych nie wiele!
 Dziwnā rzecz je obmowcow wsādzie bārdzo wiele:

Lecz

Czasu Iesieni

Lecz iako czerw; ty drzewu gōy go zemśad toży
 Tak przyiaciel nie mowiac! co go boli w oczy?
 Ale nie mās wiecie w tym żadney wātpliwości!
 A by miāła bydź cnotā bez iakiey zazdrości!
 Bo iako cien gōy ciālā zāwśe nāsłādute:
 Tak zā cnotā przetlētā zazdrość postępuie.
 Wiece siła jest takowych! co iwa legodnościa
 Wśāia! przestregam!; zdradliwā chytrościa.
 Kiedy czuā ze co mās? to cie rādzi widzā!
 Wyrzāstnawśy tāletā! potym zciebie bydza:
 Tak zāwśe Miesćka przyaciā bywa osoblwā
 Nie jednemu sie da znāć: bārdzo jest škodliwā.
 Przeto rādzo by każdy miał swoie nā pieczy!
 Chceli sam żyć w pokoju! y mieć swoie rzeczy
 W cāle: zebyś nie zāżył o swoie trudności!
 Bo teraz między ludzmi siła odmiennosći:
 Ale iako takowym Pan Bog to nāgrādza!
 Wniwecz wśytko obroci; tak fortunā zdradza!
 Wśytko sie czasu swego wywrōci nā nice:
 Bo takowym zākryte Boskie tāiemnice.
 Jāko nāszy przodkowie; o ktorich slychamy:
 Jāko żyli cnotliwie? gōy onich czytamy:
 Miedziw ze teraz w Polsce cnoty bārdzo mālō!
 Bo prawdziwych Polakow y nas sie przebrālō.
 Gōdyby nāszy Dziādowie teraz; martwy wstāli
 Demnieby w Nātow swoich nie zārāz poznāli:
 Teraz sie w hyscy ludzie nā świećcie; biesieli;
 Zāczym też wśelkie rzeczy dobre sie z mi: nieli.
 Przed lātā ludzie byli dobrego żywōtā!
 Dawal im Bog wśytkego prāwie przez Kłopotā;
 Teraz drugi prācuie y wędnie y wnocy!
 Dārmo to Kiedy nie mās od Boga pomocy:

D2

Te
 z
 c
 e
 s
 t
 e
 p
 r
 e
 t
 e
 l
 a
 t
 a
 V
 i
 r
 t
 u
 t
 i
 s
 c
 o
 m
 e
 s
 I
 n
 u
 i
 d
 i
 a.

M
 i
 e
 y
 s
 k
 a
 p
 r
 z
 y
 j
 a
 n
 i

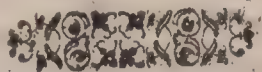
M
 o
 r
 i
 b
 u
 s
 a
 n
 t
 i
 q
 u
 i
 t
 a
 t
 r
 e
 s
 P
 o
 l
 o
 n
 a
 v
 i
 d
 i
 t
 a
 M
 i
 e
 i
 s
 k
 a
 o
 b
 m
 i
 a
 n
 i
 w
 P
 o
 l
 a
 k
 a
 c
 h
 D
 a
 w
 i
 d
 6
 m
 o
 w
 i
 w
 p
 s
 a
 l
 i
 127.

Badz

Zabawy Ziemiańskie

Bądź bracie Bogobojnym / iezeliś cnotliwym.
 Będzie też robie Pan Bogobojnie szkodliwym.
 Dac dobrze zdrowie w całe: Dac y mądrości.
 Tylko nie bądź łakomym / a żyj bez szadości.
 Mądrość by namnieysza / miedzy są wielka własna.
 A cudza nayprzestrzeższa rozumiey są ciężka.
 Bo kto pragnie cudzego / y swoje utraci.
 Na ostatek ze wszystkim w niwecz się obraca.
 Szczęśliwy to jest człowiek / który bez kłopotu?
 Nie nabymając chęćwie łakomego złota.
 Żyje w boiażni Bożej wiodac swoje Łata.
 Wskromności / używając wesołego swiata.
 Żyje zimie / y Lecie mając różne sprawy.
 Przy których chwalac Bogą / jest każdemu prawy.
 Jeszcze taki szczęśliwszy / co na swym przestawa?
 Który wstawie żyjący? takiemu Bog dawa.
 Nie frąsue się nigdy marnie nic nie straci.
 Rzeczy: Żyje tak Pan w pokoju; z każdym się pobraci.
 Pana Bogą się boiac z ludźmi szczerze idzie.
 Prawda mowi każdemu / gdy tego czas przydzie.
 Ani sławy nikomu: niwczym nie wymuie;
 Ani fałsem narabia / nie rad pochlebuie.
 Każdy się sprawom iego pilno przypatruie.
 A cnotliwym pobożnym zawsze bydź miannuie.

Placo
 napisał
 w kół:
 pierw: o
 Rzeczy:



CZ A

Zabawy Ziemiańskie

C Z A S V Z I M Y
 Z A B A W A



Semper hyems senibus metuenda trementibus æuo.
 Sed iuuenes vegetat, roborat, auget, alit.

G Rudzień; Rożiorcem / Roku stożenie przynosi.
 By drugiego doczekal; każdy Bogą prosi.

solsticiu
 Hybernii

Styżen

Czasu Zimy

Tryczen ostry poczyna zamsze Nowe Lato!
 Kto doczeka powinien chwalić Bogą zató.
 Luty mroźnośmieszysty / wezmi raczego
 z każdego leniwego w drodze ochoczego.
 Wodnik z Rybami / siedzą gleboto zamkniony!
 z A, feylich, gór Boreas / z mrozem przypedzony:
 Ma; Gospodarzu sławny z polá / y z ogrodow;
 Teraz sobie odpoczni; á cieś sie z dochodow;
 Teraz uż następna wieśne zabawy
 Teraz sobie wsiadłszy iá Gospodarz prąwy!
 Wlechy Przy ciepłym piecu w isbie: álbo w łominá
 wesołe z miłych sąsiadem swoim ná piay sie winá
 ziemian Albo miodu słodkiego domá szejonego:
 Piz mi Albo piwá dobrego prąwie pszenicznego.
 iym pizy Albo piwá dobrego prąwie pszenicznego.
 iacieleni Wlechy pce zagrąwszy stoczno w łobze wkráinstá
 wlechy sie z Pániámi / iá Cytra Gyspánska!
 Pan Gospodarz; Gosćiami wesół byzo stacze!
 Páni kaze piec gęsi / káplony / kólacze!
 Rozmáite potrawy ochotnie gotuia
 Ktoremi w diużne gosćie chętlwie częstuiá?
 O gospodarstwie siedząc przy stole gadáia!
 Przytym Dworski / Żolnieriski / zymot spomináia:
 Ják to teraz czasy / y ludzic nastáli?
 Czy też tácy przed láty / zá przodków bywáli?
 Ták z soba rozmawiaiac / cieśia sie pospolu!
 Jedza smážno y piia / v hoynego stolu.
 Skoro sie z soba troche mile zabawiwszy!
 Potym Gosćia w diużnego pięćnie odpráwiwszy:
 Znowu rádzi; Mázonka o zabáwie w domu!
 Y co kiedy rostkazáe ma porządnie komu?
 Albo wleprze karmne być / nádziewáć kielbásy!
 Sa to rzeczy potrzebne w misjopustne czasy!

Polcie

Zabawy Ziemian/skie.

Polcie w łorytách jolicí dobra iest stoniná
 z grochem / żołdra w Wielka Noc / lepsza niż z wierzyná.
 Albo dochod y inise pożytki ráchowac!
 Zaslazone pieniadze czeladzi gotowác!
 Albo w pole wyiechac / ze piy dla zwieryny!
 Przysposobic dla gosći świeżey zaiaczyny.
 Sárny / Liszki / po śniegu / Wilki w sieciách dławic!
 Wieprze dżikie / Jelenie / ták pięknie dzien strawic!
 Albo do lája po orwá chłopcy wyscáia;
 Albo pod lodem Ryby sieciámi łápáia.
 Kády dobry gospodarz nigdy nie próznuie
 Do tego ktory pilny? ze sobie czuie!
 Zwlaszcza do gospodarstwa / kiedy ma ochoté?
 Zaczyn kády wnet znaydzie sam sobie robots.
 Wielka liczba tego iest co sie we wsiách rodzi:
 z Których? wśelka żywnosć / do Mlásta przychodzi.
 Mlowia ze nie porządne? hojne náśie kráie!
 Przecie wśelkich dostátków postronnym dodaie.
 Ják idá do Cudzych Ziem? od nas dostátki!
 Ják wiele pospuszczáia wodámi przez státki.
 Zład sie wśyscy bogácy / zwlaszcza Cudzoziemcy;
 Zład chlebá dostawáia o koliczni Niemcy?
 z Polski; tá iáto Mlátká wśytkiego dodaie!
 Przyznawáia to sami / bo im chlebá dáie.
 Ale rzecz nie potrzebna / co woly rzeźnicy:
 Wyganiáia ná Słásko / tráca po próznicy!
 Tym drogosc miésá czynia / w Krolestwie nie máia.
 Trebá tego zabrańić rzeczá doskonála!
 Wiechay sobie przyiedzie / ták Słazák / y Niemiec
 Po Woly / y káda rzecz wśelki Cudzoziemiec.
 Wleć powiedáia przez co pieniedzy nie mamy?
 Temu ze ich zá frászki / indziej wysyłamy:

Ktore:

Rekrá-
 cye Mly-
 śliwego
 ziemia-
 nina

Wsi ży-
 wia mł-
 sta.

Obce na-
 rody bo-
 gáciemy

Czasu Zimy

Porum Ktore Szości iako chca / drogo przedawala?
 niebo. A Polacy dla tego wielka szkoda maia.
 lezka P. Piekna to inuenta raz na Seymie belai
 Krakow. Aby taksa ze czterech stron w Polsce stanelai:
 Niego X. Lecz gdy v nas Panowie; co kiedy wradza?
 Zlatam. Do efektu dobrego nie nie przyprowadza /
 ski go. Maiaac tak szeslunego Krola Wladyslawa
 Do mierz / Jaczmy mogae to sprawic / wielka by to stawa
 Turek / Byla / bo y to wszystko coby sami chcieli?
 A egier. A zwlaszcza do porzadku; v Pana by mieli.
 Ktemie. I to nie rzecz Mieszanom sila pozwalai:
 y Mo. Juz sie po wiekszej czesci do Wiosek w naszaia
 skry. Stad nie ktorzy? nie dbaia o porzadki Mieszkie /
 Ze trzymaja zabawne gospodarstwa Wieszkie.
 Tak wiele Mieszejan Szlachty tych czasow nastawai
 Miesza. Cudzoziemskim zwyczajem / czy iakim sie stawa
 nie sie ci W Polsce? dla tego Szlachty do potrzeby malo
 fno do W Woiewodztwach; ich przez to sila zubozaio:
 wolno. Rzadko teraz w ktorey Wsi natrasisz Szlachcica?
 szla. Jezeli mieszka / w ksziezey / nie znaydziesz dziedzica /
 checkich. Ktoryby czasu kazdey potrzeby wyprawil
 szlach. Syna swego / albo sam / do boiu sie stawil.
 cy do. Przebralo sie tych czasow / o hotnych do boiu /
 Worny. By mstwem zachowali. Wyczyzne w pokoju /
 malo. Nie prosili Przodkowie zadnych Cudzoziemcom /
 Ani tez zaciagali dla pomocy Niemcow:
 Tiekro. Sami zawsze poteznie / znaczny odpor dali /
 czy po. Tacy Bracia odrazni przed laty bywali.
 lacy po. Pattrzai obcy ludzie na zbytki w chodzeniu /
 zachy sie. Ze w picciu miary nie miasz w wymyslonym iedzeniu.
 z w adli. Dziwna sie Poganie grubi: a skromniejszy /
 ci i py. Cemu teraz Polacy bardziej rozpustniejszy?
 ani.

Przygaa

Zabawy Ziemianskie

Przyganlala co na swym maiaac nie przestawa?
 Co czasem nie potrzebnie pieniadze wydawa?
 Na marne rzeczy insey / y na zbytnie stroie
 Kazdy taki szalony / fusac maiaac swoje.
 Ma w czym chodzie / ma co iesc? co pic zawsze w domu?
 Ma plotno / ma obuwie / nie da nic nikomu /
 Mozet dla czeladzi swey welny dac narobie
 Suten / zupan / ubiory / y Kontus zrobic:
 Moze miec kozuch / skory zewlokszy / z baranki /
 Bedzie ieszcze ciepleyszy niz sobol v Panai /
 Dobrze bota wolowe / piekne y cielsce /
 A trwalste sa / y lepsze / niz zolte Paniece:
 Nachodzi sie w tym pieknie choeiasz to poprostu /
 A bez wtraty wielkiej / y proznego kosztu.
 Przodkowie naszy przedtym o szkarlat nie dbali:
 Woiewodowie z acni w szarzy winc chadzali:
 W zadne drogie stroie? przed czasy nie stali /
 Blogoslavit im Pan Bog / pieniezni bywali /
 Mielu wszelkie dostatki / drugim dodawali /
 Swiatobliwys to ludzie Przodkowie bywali.
 Ale teraz nie mam za zle: temu co przystoi?
 A zwlaszcza Panu / ktory ma / niechay sie stroi
 Zdrow; bo musi dogadzac swoiey kondyczey /
 Albo tez v rzedomi / albo professzey.
 Ale tym ktorzy swego dostatku nie maia /
 Stad sie tacy na zbytki wszelkie przesadzai.
 Dziwna rzecz Karazyey teraz juz nie znai /
 V na lundyf niektorzy studzy sie gniewai.
 Szukai barwy coby byla od blawata /
 Choc w tym blawacie podczas znaydzie y ialatai:
 Nie tylko Szlachty; czasem drudzy y na piwo /
 Kiedy winai nie maia / pogladaia trzywo /

Dobry
 Gospo
 datz ma
 wszystko
 w domu

W pol
 sce sie
 wszystko
 robia

Przodk
 owie o
 zbytki
 nie dbali
 pienie
 zni byli

Jle

Czasu Zimy

Je owi grzywowie / co czupryny w tyle
 Łoża? przod wygolwšy; iak grzywy Kobyle
 Wiele quidem stary stroy / zaś długie żupany /
 Włocza sie w nich by flory / kasa sie nad stany :
 Tylko to Panom wielkim tak chodzie do rzeczy /
 Starecznym / y w spamiatym / zeladzi nie grzezy /
 Wsiec mu na kon nie byzo / do poslug nie razno /
 Clucze sie po kolanach / do tancz nie szano.
 Na Seymikach wolcia / chce czego dozazac?
 Miac wszytko w statutach / nie moga zakazac /
 W iakim stroiu Szlachectkie stany chodzie miala /
 Czyli sie godzi wszytkim; iako zazywala
 Bławatow / y Mieszczenie / szaty wielkopanski.
 Dawala sobie robic Szlachectkie / Setnanski.
 Sluzali / takze chlopi / nie znac co Paniece.
 Nietylkoby. Kycerskie: ale y Kiazce.
 Juz y w Consultatyey / Matrony Koronne
 Pokazaly / w porzadkach sposoby postronne /
 Jakie porzadki w Polsce potrzebne podala;
 Ktore im wielcy ludzie? y Madry przynala.
 Wic niektorzy Panowie dla pamp / y marności /
 Chcac zeby byl widzialny; bedzie mairności.
 Pic / bankietowac tydzien byle sie postawic /
 By tez y Wioski pozbydz / y chlopy zastawic /
 Nie rachnie dochodow ani swej intraty /
 Wiedzie kost niepotrzebny / y wielkie vtraty.
 Pod dobra mysla sumny / ciagnie sie y trawi /
 Mogac miec potym dlugo razem wszytko strawic /
 Potym gdy juz niema nic / nie rychlo zaluje /
 Nikt go w ten czas nie widzi / sam zas wysluguje.
 Madry kazdy / ktory sie z mieszkciem swym rachuje
 Zawse wedlug dochodow / rozchod swoy miarkuje.

Przeto

Zabawy Ziemianskie.

Przeto trzeba kazdemu zawse byc ostroznym /
 Moderowac swoy dochod / y rozchodem proznym.
 Sam Pan Bog nierad widzi wsladkiego zbytku /
 Tak czlowiek ktory przez to zadnego pozytku.
 Niema: iest rzecz szkodliwa w domu / y w kalezie /
 Wy coscie sprobowali lepiey o tym wiecie.
 Inza moznym dostacnimi / co miala intraty /
 Przywioza im; folwarkow: zawse Pan bogaty /
 Czajem sam ze swoiemi / zastol sobie sladzie /
 Rozmaitych pulmiskow / do trzydziestu bedzie /
 Jesze kostem niemalym prawie vrobionych /
 Rozmaitym / az nazbyt kstaktem ozdobionych /
 Pieprzu / Szafrau / pelne / dostatek korzenia /
 Cytryn / Migdalow / Cukrow / vciecha iedzenia:
 Czy poiedza to wszytko; nietkna sie y piatey /
 Nietylkoby trzydziestej / ale y dziesiatej.
 Ledwo oglada / potym rozchwyca wnet sludzy /
 Albo chlopeta / ziadzy za leb chodza drudzy:
 Juz odzwierci co czynia gdy mly zmywala /
 Jak rozkosne polewki w rynstok wylewala:
 Jak wiele kostowaly; swemi zaprawami /
 Wiecey nizli sama rzecz; plyna rinstokami /
 W kuchni pelno po ziemi pieprzu y szafrau /
 Jakoż to ma byd sporu takowemu Panu?
 Juz co kostula wety / albo y zwierzyną;
 Grufty / Cukry / rozliczne / nie wspominam winą:
 Pomorancze / Migdaly / Gini / Marcypany /
 Kasztany / insze rzeczy / Wioskie Parmezany.
 Sila na to pieniedzy do roka wynidzie /
 Pana glowa zaboli gdy rachowac przydzie.
 Patrzmy iako wielki zyl; nas postronni miala
 Az smotora / bo sie znas za to posmiwala.

P 2

Naysko

P. Bog
 sie gniet
 wa oku
 enie na
 zbytki.

Zbyenie
 nrad
 w porck
 wsh.

Prozny
 kost na
 wety.

Czyl
 y Coni
 kuleczy

w pol
 kaze nie
 znac co
 kuzi co
 Pan.

mi y
 steykon
 dycey
 juz cal
 chodzy.

Szalone
 zbytki.

Czasu Zimy.

ey. m. Na p. k. odliw. Bałowie. Żaloni starego.
 tron. Bo. P. szolom. wybiera. miod. z. roju. Nowego.
 conny. Żal. sie. Boze. ze. mamy. mało. rostopności.
 Accylut. Trzeba. sie. nam. nauczyć. od. nich. tej. mądrości.
 15. W. l. k. Vbożemy. skatuty. swe. ich. bogaciemy.
 nie. o. f. r. e. Przej. co. b. a. r. d. o. n. i. c. z. e. m. y. y. w. s. y. t. k. o. t. r. a. c. i. e. m. y.
 z. n. o. s. i. e. Bys. my. troch. rostopniey. o. r. z. e. c. z. a. c. h. r. a. d. z. i. e. l. i.
 p. r. z. e. c. i. e. S. i. l. a. b. y. s. m. y. O. c. z. y. n. i. e. s. k. a. r. b. o. w. p. r. z. y. c. z. y. n. i. e. l. i.
 m. k. o. d. e. m. T. e. s. t. n. i. b. y. Ż. y. d. y. y. T. u. r. e. z. y. n. i. A. n. g. i. e. l. c. z. y. t. y. y. N. i. e. m. i. e. c. y.
 Przymioz. l. b. y. W. e. g. r. z. y. n. W. i. n. a. ; k. a. z. d. y. C. u. d. z. o. z. i. e. m. i. e. c. y.
 Modlit. b. y. s. i. e. ; t. o. w. a. r. y. ; l. e. c. z. b. y. i. e. t. a. k. s. o. w. a. c. y.
 Vmieć. ; n. i. e. n. a. d. a. r. e. m. n. o. s. w. e. p. i. e. n. i. a. d. z. e. p. s. o. w. a. c. y.
 K. a. z. d. a. r. z. e. c. z. w. c. a. n. s. p. o. s. t. a. ; d. r. o. g. o. s. i. e. v. r. a. d. z. i. l. i.
 Przej. T. a. k. s. y. ; n. i. e. z. w. y. c. z. a. y. n. e. ; w. s. y. s. c. y. p. o. b. l. a. d. z. i. l. i.
 K. a. z. d. a. r. z. e. c. z. b. e. l. o. v. m. i. e. c. n. a. p. o. t. p. o. s. i. a. c. o. w. a. c. y.
 r. z. e. c. z. w. e. A. w. s. h. e. l. a. t. i. e. T. o. w. a. r. y. ; c. o. R. o. k. i. m. T. a. k. s. o. w. a. c. y.
 d. l. u. g. p. r. o. T. a. k. s. e. p. r. z. y. b. i. e. w. R. a. t. u. s. u. ; p. o. d. w. i. n. a. m. i. k. a. z. a. c. y.
 p. o. r. t. y. e. y. A. b. y. s. i. e. n. i. e. w. a. z. e. l. i. n. i. e. d. r. o. z. e. y. p. r. e. d. a. w. a. c. y.
 m. a. b. y. d. z. A. b. y. s. i. e. n. i. e. w. a. z. e. l. i. n. i. e. d. r. o. z. e. y. p. r. e. d. a. w. a. c. y.
 T. a. k. s. o. K. a. z. d. y. p. r. e. c. z. y. t. a. z. a. c. a. z. b. e. d. z. i. e. m. i. a. t. c. o. k. u. p. i. c. y.
 m. a. n. a. J. t. a. k. n. a. s. n. i. e. b. e. d. z. i. e. m. o. g. l. n. i. k. t. p. o. m. i. e. s. t. k. u. J. u. p. i. c. y.
 J. e. s. l. i. s. i. e. R. u. p. c. o. m. n. i. e. ; d. a. ; n. i. e. c. h. a. y. t. u. n. i. e. w. o. z. a. y.
 T. a. k. i. c. h. T. o. w. a. r. o. w. d. r. o. g. i. c. h. ; P. a. n. i. s. t. w. a. n. i. e. v. b. o. z. a. y.
 S. u. k. n. a. P. o. s. t. a. n. o. w. i. l. i. q. u. i. d. e. m. i. u. z. s. t. a. p. i. o. n. e. s. u. k. n. a.
 n. a. k. a. z. a. c. y. P. r. e. d. a. w. a. c. w. S. u. k. n. i. e. n. n. i. g. a. c. h. ; d. l. a. t. r. u. d. n. e. g. o. k. u. p. n. a. y.
 s. a. p. i. o. n. e. R. u. p. i. k. t. o. c. z. t. e. r. y. l. o. k. i. e. S. a. l. e. n. d. i. u. s. u. s. o. b. i. e. y.
 p. r. e. d. a. D. a. z. g. o. d. o. p. o. s. t. e. r. y. g. a. c. z. a. ; i. a. k. a. s. k. o. d. a. t. o. b. i. e. y.
 w. a. c. D. a. z. g. o. d. o. p. o. s. t. e. r. y. g. a. c. z. a. ; i. a. k. a. s. k. o. d. a. t. o. b. i. e. y.
 K. i. e. d. y. s. i. e. z. s. t. a. p. i. l. o. s. i. e. c. i. c. z. a. s. e. m. y. p. i. s. c. c. w. i. e. r. c. i. y.
 Z. t. e. g. o. J. u. p. a. n. n. i. e. b. e. d. z. i. e. ; a. s. i. e. w. g. l. o. w. i. e. w. i. e. r. c. i. y.
 K. r. a. w. i. e. c. g. o. n. i. e. c. h. c. e. k. r. a. i. a. c. y. ; p. r. z. y. z. u. c. i. e. d. o. p. r. a. w. a. y.
 J. t. a. d. k. l. o. p. o. t. n. i. e. p. o. t. r. z. e. b. n. y. ; v. n. a. s. d. z. i. k. a. s. p. r. a. w. a. y.
 V. d. o. m. o. w. e. w. s. h. e. l. a. t. i. e. T. a. k. s. o. w. a. c. k. o. n. i. e. c. z. n. i. e. y.
 B. o. b. y. n. i. g. d. y. n. i. e. b. y. l. o. b. e. z. d. r. o. g. o. s. i. c. i. w. i. e. c. z. n. i. e. y.

vst.

Zabawy Ziemianskie.

vstawić od roboty / to już rzemieśnicy:
 Wiecey niż rzecz postać; biora poproznicy.
 Byłoby dosyć v nas pienisdy / y chleba /
 Nie szukać v Żydow / kiedy ich potrzebą.
 Ale ślady koberce / y płaszcze sobole /
 Nies do Żydow ną zastaw / pojedza to mote.
 Jako traca gdy lichwś tak wielka im płaca /
 Nie dżiw: siła takowych co sie z nimi braca?
 Wiecey życa P. nowie / temu to Pogaństwu /
 V bronia ich / niżeli swemu Chrześcianstwu.
 Ach dżiwna sprawa dobry wszechmogacy Boże /
 Ktoż fortele nieszejsze / tu opisać może.
 Cnotliwy człowiek bardo sie temu dżiwniey /
 Rozmąćcie w głowie swey sobie ramimie /
 Mowi byłoby za co walczyć / y murować /
 Musieliby nas obcy inaczey śanować /
 Mowi gdybyśmy chcieli torem przodkow swych iść /
 Możemy sie bez wielu rzeczy w Polsce obyc.
 Chwalac Bogą goraco / mamy wszystko w domu /
 Nie przepłacać drogo tak chciwych ni domu /
 Sa żywności wszelakie / iest srebro y złoto /
 Nie potrzebą do Cudzey Ziemi iezdżić po to /
 Sa sukna / sa y płotna / sa zbroje y konie /
 Możemy y do Turck nie posyłać ponie.
 Nic po Petercymentie / gdy wystale piwo /
 Młakantu też drugi nie pita tak żywo /
 Młakazey / przećci żyw / ba y zdrowy bywa /
 Niedba o se / choć z pierzem czysto nie żywa.
 Dobra bywa pieczenia gorna w tłustym wole /
 Także gaska pieczona / a kaplon w rosole /
 V swieży stuka mięsa / albo cielscina /
 Główna z chrzanem śniaczna / z koprem iagniscina

23

Prosz.

Lichwś
nie por
czebna
przeztro
ca sie ni
sca Pa
nowie / y
pospoli
ci ludzie

w p. k.
s. e. s. i. e.
w. s. y. t. k. o.
r. o. d. z. i. e.

Kość nie
potrze
bny.

Żdrow
se por
wy do
mow.

Czasu Zimy

Dobrze żyć kto
na swym
przeście
Prosisz tłuste pieczone / słoniną w iarsynie /
W grochu / nie myśli drugi nigdy o zwierzynie /
O Rybsz zámże łacno / gdy sadzawki w domu /
Ma dla swojej potrzeby / y dąć może komu.
Bez wielkich ceremoniy / żyć w swej swobodzie /
Je / piie / zámże wesół / nie wśnie ogłodzie
Pomierne żyć w pracy / prowadzi swe lata
Niedba o żadną pampę marną tego świata:
Ná cudze nie jest chciwy / ná swoim prześtaw /
Przero Pan Bog wszystkiego takiemu dodawa.
Co dzień więcej przybywa / w spiżarni / w stodole /
Wstąpiach / woborach mnoho / miko porzecz w pole.
Jle komu Pan Bog da / myśl zámże bezpieczna
Od długow / ná dewszystko jest wciecha wieczna /
Zaden go nie pożywa / ni Kredytowowie /
Niema żadnych kłopotow prawnych na swej głowie:
Wśnie bezpiecznie iak Pan / z Małzonką w swym domu
Snu mu nikt nie przerywa / nie winien nikomu.
Náziutrz rano naprzód; gdy wesóło wstanie /
Pannu Bogu dzieknie / za wszelkie staranie
Wcieśne tedy Wieyskie sa wszystkie zabawy /
Jle żywot pobożny; także też y sprawy:
Ktoż to może opisać tak sprawy rozliczne?
Ktoż je wyliczyć może wszystkie okoliczne?
Kto delicye słodkie? y pożytki wielkie /
Wciechy w dzieńniemile: Kto dostatków wszelkie?
Sam Krásomowca Mądry tego nie wypowie:
A kto temu nie wierzy? niechay sie sam dowie.

ZABA

Z A B A W Y. Z I E M I A N E K

Słarożytne z wyciącie które w Polsce były?
Kedy sa? co sie dzieje? czyli już zginęły?
Gdzieby sie onie pytać? moje zacne Panie!
Odpowiedzcie proszę was ná moje pytanie:
Wiem że was jest potrosze / co ie pamiętacie?
Jeżeliż takie były / same to przypnaćie:
One szczęśliwe lata / za wężey pamięci
Były dobre / pobożne / ludzie prawie święci:
Kedyż sa one czasy? one piękne Panie!
Ktore zámże przystoynie żyły w swoim fianie?
One Panie pobożne przestrzegaly tego:
Abby z siebie przykładu nie dawaly złego:
W cnotach swietych / y pracach / rady sie łochaly:
W których pobożnie żyć wiek odprawowaly?
Nie w strojach; ani zbytkach marnych tego świata:
Jako teraz nie ktore? trawia swoje lata /
Ale sie zámże oto naybardziej staraly /
Zeby sobie y diatkom / dostatków zbieraly /
Nie wszystko ná grzbiet kładły zeby ie widziiano:
Y bez miary aż nabyt onych rozumiano:
Nichez im strojow ganieć / ni owych Perukow
Bo im niektórym pięknie / oproz owych ruchow /
Przystoyna rzecz Szlachciance kiedy sie wberze /
Według swej Kondycyey chodzieć w swojej mierze:
Nie jest to rzecz aby śmiać kto ganieć wolności
Szlachectwie? ná co nie ma z leconey pilności?

Przy
Roynie
życie por
bożnych
Pan sie
miał
Kich.

Może

Zábawy

Pomleć
ność ma
deych
Can w
wbiore,

Może żayć y szolow / ale ooyczaynie /
Nie wynosząc się w pychy; nie psując szat marnie.
Madrze czynia niektóre Szlachetne Matrony:
Ktore już zagubiły w szat swych ogony?
Ale iako tych czasów zwykły czynić Panie!
Jedną nąd druga stroyniey: Młiloć patrzyć ną nie!
Cylko że polityki nie ktore nie znają
I że ieszcze spodnice nąd zwyczaj miewają
Ktorem i więcej kurzar: szimie vmietają /
Alże y wstydy spomunąć / same się szargają /
Kiedy idzie po błocie w szargę się wsięć /
Trzewiczki / y pończoski / y licha spodniczka.
Więc bogatych matoriy ną szaty sukaja /
Al coż ponich? Kiedy ie wniwecz obracają
Sprawiełby płaszczyk za to co się za nie wloczy?
Ach hojpodynie patrząc; że bola oczy.
Jeszcze wiakśa dla pampy prowadzić się Paiza
Al pacholcy ie hądziemy nogami pomagają
Bo gódzie przez stopnie ciasno / więcej im zawadza!
Przez nie ostrożność / przedzey ie w błoto w prowadzą:
W Cudzych Ziemiach zwyczaj iest / że prowadzą Panny /
Panie / zwłaszcza ktore są piśne iak Dyanny:
Ale tam niemają śmieci / prochu / ani błota
Nie zepsuie tam szaty ze szerego złota.
Słusznie kiedy iest chora / trzeba ja prowadzić;
Albo sobie podpisać / że niemożę chodzić;
Bo niemają we zwyczaj prowadzić zdrowego /
Cylko Panny w taneczki / albo piśanego.
Każdyby miał weyrzawszy ganieć takie zbytki /
Y nieprzystoynne życia / wytorzeniąc wszystkie:
Przystoynieyszeby rzeczy / y nas w Polsce bely;
Zeby Panie pieszczoty takie odmieniely /

Nie

Ziemianek.

Nie żaycie ich żaywać / czasem do roboty /
Złozymy y siebie szaty / kosztowne Kleynoty:
Porządnie w szedzie doyrzec / y rozkazac samą /
Boiac się wszelkiey szkody / y słych słow od Pána;
Kury / y gęsi sadzić / odsadzać cielętą /
Al pod owieczki / stare podsadzać iagnietą.
W Młain / z owiec / o szim: Łaz welne odbierać:
W Rzesniu / z nowa gdy beda ciepła się zawierać.
Szkody przestrzegac w gumnie / także y woborze /
Al nie tylko w szpiżarni / ale y w komorze.
W Alembiku przepalać prosta gorzaleczkę
Z Winą / z Cukrem / z Porzaniem / szolmi / ną wodeczke
Zrozey / z gruszek Konfekty / z Cukrem w miodzie smażyc
Zwisni szokow narobić / z szliw powidła wazyć /
Ziele tatarskie w Cukrze / szorki Cytrynowe /
Smazyć każde osobno / y Pomoranczowe.
Potrzebna to rzecz w domu mieć dla Matkoneczka:
Polityczna dla gości / swego szoladeczka
Słabego / dobre Wodki rozmaite w domu /
Dla przypadku iakiego / y ratunku komu /
Miernie ich żaywać / czasem ną noc:
Koszy w cukrze żaywać / czyni wielka pomoc!
Nie wstydyć się / nie mówić / niemam czym czestować
Lepiey się w czas Młosciwa Páni przygotować.
Powinna każda żona iak przyjaciel prawy /
Mieć w gospodarstwie swoje przystoynne zábawy.
Iako sprawnie nabiły / przedziw / y plotną /
Rozkazawszy szeladzi / samą bydź ochotna.
Ną rozmaite ciakśa sprawnieć maki przednie /
Krupy perlowe / drobne / rozne krupki szrednie.
Indyki / y kapłony / gęsi w Łoycu tuczyć /
Chasty piśnie poprawy / vmieć ie posuszyc:

Nen au
rū fer-i-
nam or-
nat, sed
bonimo
res;

Omce
szczyde.

Zábawy
przysioy
ne kazi
dey szes
mianki.

Ablo

Zábawy

Albo co ieść gotować Pánu Malžonkowi /
 Zeby sie podobálo iego żoładkowi
 Ruchni nie chce zálecác / bo to dobrze wiecie /
 Po kuchmistrzách wam málo / sami to umiećci /
 Jáko wśelkie zwierzy / y ryby gotuá /
 Powárzywszy Porzeniem rožnym zápráwila /
 Ná dobrej gospodynicy wśytek rząd naležy /
 Zwlaščzá domowy / Ktory przed oczymá ležy /
 O grody w čas ná. Wiošne. Kázác požásiewác /
 Zeby miály plewiarki / plewíac nádežym špiewác /
 Zášiac umieć rořkázác šalatkí nowinkí /
 Ogorkí / y máloný / Kárczochy / iárczynkí /
 Wśelkie ogrodne rzeczy / y nášienia rožne /
 Zbierác / suřyc / y ťchowác / w suřsy w reorkí prožne /
 Lepře swoie domowe / Kupne ořakíwa /
 Dárowne nie ťwiádomé / y to rzecz watpliwa /
 Kiedy iežy dá Pan Jezus málenkie Pánienkí /
 Přystoyna to zábwá pobožney małžonkí /
 Aby ie w cnotách ťwietych wśytkiego vzełá /
 Čyťác / řyc / obyčáíow piěkných wycwiczełá /
 Tego pilnie přeřteřegác by záwře w řtromnořci /
 Přy twoím božu były záwře w ořtrožnořci /
 Bo čeládká řwawolná / piořneř nie včzwých /
 Vzeř gadeř / řlow / řártow / iřřiřř nie wřtydliwých /
 Žmřodu řarác potřeřá / byř nie nářzeřálá /
 Čheřřli ábyř poćiech y po nich dočzeřálá /
 Čáťe ořtrožnie vmiey / y čeláďřlá řzadřić /
 Zeby čie Pan Bóg zá nie ořtro nieččial řadřić /
 Zeby w řtydu / nie řlawy / w čym nie nářobieli /
 Albo řtomoty / řřody / iákiey nie čzynieli /
 Do tego Pánřřich w časow vprežymie přeřteřegay /
 Wřřelářim řřopotom domowym zábiegáy /

Gotowá
 nie po-
 traw.

Pobožne
 myřlowá
 nie dźlá-
 rok.

Řzadze-
 nie čelá-
 dži.

Wřy

Zemiánek.

Wřyřřko nářym náležy v dobrej małžonkí /
 Aby žnořić vmiálá mežowe řrájonkí /
 W řáždym přyřpadku čieřřyc / mežá řocháneho /
 Nie řrářowác / nie trápíć / Páná ředynego /
 A máž pářřacy ná to / muři byđ řářřawym /
 Y Žonie řwey řocháney / přyřáciem přářwym /
 Jle řtory poćiwy / řřláčeckich pořteřřow /
 Přeřteřřega řřanu / řlawy / nie čzyni wřřteřřow /
 Ale řtory nie čnotá / miářto w domu řřadu /
 W droideli / ředyřřolwieř / pelen ieřř nieřřadu /
 Čy nádobřež wychodři tářiemu mežowi /
 Piěřlo řie nář otwierá / nie řlawá domowi /
 Tář nigdy nie řodřien by řo řánowálá /
 Drugá muři / řzeby řřopotu nie miálá /
 Wy řtořeřcie iuž dáwno řá gospodyniami /
 Že tář á nie ináčey / přyřřnáci to řami /
 Já řam tego nie řwiádom / ále tář řožumiem /
 Gospodářřtwá nie wiodłem / ani řzadřić vmiem /
 Dla tego teř o wřřřřřim nie piřř řerořo /
 Žem ieřře řam niebywał w tych řřeczách řřłbořo /
 Ani teř ieřře niemam tářiey gospodynicy /
 Žebym řie mořł ná včřyc gospodářřtwá přy niey /
 Čeráž ře málo vmiem / moře potym wicey /
 Přy dobrej gospodynicy náučřyc řie přeřey /
 Žeřnáć mi to mořecie / co řie w tym čynieće /
 Jle řtore po řroře přáwđe miľwiećie /
 Niečže wář řłogorřáwíř Bogořie wefełi /
 A mnie teř Muřy čieřřá / y Dyánná wbieli /
 Ž wonnego Lauru Wíeneci / zá přeře wřřelá /
 Zá řyčřliwořci moie ná řłowá włoeřlá /

Vxorbo
 na Viri
 corona.

Marit
 perdi-
 tus.

¶¶¶

¶¶¶

¶¶¶

82

ZBY.

Z BYTKI TERAZ NIEYSZE, MIEYSKICH BIAŁYCHGŁOW.

Dziwna rzecz jest mój Boże! co teraz za lata?
Wszystko się odwieńciło; czy już koniec świata?
Jaka przystoynosc była w ludzi cnotliwych;
Jaka szczerosc, pokora, onych Pań wstydlivych!
Boiażni Boża przykładem każdemu kwitnaca!
Swiatobliwosc, pobożnosc, w modlitwach goraca;
Pánu Bogu służyły ośtawnie serdecznie!
Za to ich też na wszystkich błogosławił wiecznie.
W Kościele nie na próżnych rozmowach siadali
Z tego przykładu; siebie nikomu nie dali.
Teraz żadna Pacierza nabożnie niezmowi!
W rzeczy iedną o drugiej, plotek się namowi!
Niz o potrzebnych rzeczach, albo o zabawach,
Poeciowych; przedtym Mieszkci, tak żyły w swych sprawach!
Kwitnali lud Mieyski piestnie swoia pobożnością!
Jako Roza pachniaca, swa wdzięczna wonnością.
Teraz Mieszkci na zbytki wszelkie się puszczają,
Przez co y Mszow swoich wniwecz obracają.
Kaza sobie dodawać na stroie pieniadzy
Drugi prostak musi dać, w tym zostanie w nadzy!
Choćby się miał nieborak wzydow zastawie;
Albo nádom v tego wstac przecis iey sprawie!
Jeśli iey nie pozwoli będzie się gniewała!
V do kilku dni zmażem nie będzie gadała!
Albo druga dla Mszá wezyna kázanie.
Domowe po Kościelnym, przedzey niż śniadanie.

Zbytki
biało-
głowski
meżom
Kobliw-

Kiedy

Mieszkci w stroiach

Kiedy jeszcze ma Mszá takiego beianá!
Wyciągnie go náco chce grubego Poianá!
Náostatek iezeli wrodziwa będzie!
Wnet przez báby od tego wszystkiego nábedzie.
W Młastách wielkich oprócz Żon y Pánien Kádzieckich,
Włoskich ludzi dostátnich, także y Kupieckich,
Wyrzysz stroyno w biawacie, ledá rzemieśniczka,
Lancusno, y w sobolách, káczmarke, złotniczek,
Także corki włoszownych siatách wrobionych,
W perukách, po fráncusku dziwnie ozdóbionych.
A co święto? to infja, musi iey bydź siatá,
Co wesela odmiáná? iáka wielka strátá?
Bo iezeli obacza v Wielmożney Pániey
Szata nowa robota; to musi bydź nániey!
Zawicie nowa foza, albo opásanie
Kápelusz, binda, czapka, wnet ia náto stánie.
Lácono im to przychodzi, bo ze zlego piwstá;
Owym co winni szala, z przypráwnego winstá?
Andburskie, zá Wegierskie, przypráwne wdáia,
Piwsto nie wstáia, nie wystale dáia;
Do piwnic, do szynkarek, zle piwstá rozdáia,
Moráwskie Winstá stódza, z tad wielki zysk máia,
Z kad kámiennicze znaydziez bogáte káczmarke,
Ze zlego Winstá strojne, pieniazne szynkarke.
Czy dojrza tego v nas? niektorzy Pánowie?
Jeśli co postanowia? z rázu tak surowie
Przykaza, pod winami, długoz tego bywa.
Zloza im podáronki, toż zasznowu bywa.
Przekupki, báby rzadza w rinku, przekupniowie,
Niesłucháia wstáwy, wszyscy iák Pánowie:
Trudno co mieć w porzadku, gdzie wżad nie obáły.
Bo go żaden niesłucha, tak wielki y máły.

Mieszo-
dy prze-
cinne w
strojach
szlach-
ciankom

Kakom
nie piw-
sto ze
winstá
Moráw-
skie/Ans-
debur
nie zá
Wegier-
skie sz-
chuiolu
dół pśulo

93

Wszyst-

Przeciwnie Szlachciankom.

Wszystka Rzeczpospolita; swa sprawiedliwość
 Nisza; ze tych nie karza swoia surowością:
 Ze Szlachecki stan niewie; iako sie ma stroić/
 Wszystko sie Mieszczkom; nidię na złość Szlachcie broić.
 Już nie iedne sromotnie oto znieważano/
 Y na Ratuszu karac surowo kazano:
 Przecis ony na to nie iakoby niedbaita
 Choć meżowie od tego wielkie sosy daita.
 Koniecznie zeby ostro w tym karane bely/
 By sie niwczym Szlachciankom tak nie przeciwiely
 Kiedy sie beda stroić według przystoyności/
 Ztym stan Mieszkci bedzie w wielkiej wciwosci/
 Y Szlachciankam nie male okazyie daita
 Przez zbytki swe niktzemne; ktore w sobie maita?
 Bo gdy widzi Szlachcianka; Mieszkca w drogiej szacie/
 To Paná molestuje by ia; tez w blawacie
 Nosil; także y corki; Nieważ czego chwalić/
 Trzebaby to z doprawdy bardzo Mieszczkam; zganić.
 Zkad kiedy corki maita ieszcze młodoletne/
 To ie po Włosku stroić; choć też głód kospetne/
 Głowy im wbiertaita w francuskie peruki
 Młasto cwiżenia czego? pobożney nauki/
 A maita bydź działkom swym przykładem sromności
 Jesze ie samy wcz; bytecznych prozności/
 Nic inzego nie robia tylko siebie stroia
 We drzwiach sie przedawaita; albo wołnie stoia.
 Już owe we swej woley co nie sa w karności/
 Ze dozoru nie maita; ni żadney pilności.
 To po domu szaleia; z niemi y szafarki
 Z Kupeczkami; z chłopcami; z wsiachty kucharki
 Ledwo siy nie polamia; czasem sie popiwisy
 Czynia wielkie rozpusty; swoy czas wpatrzyszysy

Czasem

Mieszczki w stroiach

Czasem też y wogrodach na przechacce kedy/
 Skotom swych zazywaita; wcieśa sie wszedy.
 Swawolniczk; i niektórych Panien sie znayduia.
 Ze takowe igrzyska bardzo im smakuia.
 Ktore do lat przychodza daway Panie Wyce;
 Na farty po Francusku; nowym trojem corce/
 Jesli na to nie masz zkad; tedy kto z kieszienie
 Dukatami poglasze; y da na noszenie.
 Krawcy Wloscy nie wiedza; iako kraiac maita?
 Z Polskiem; na wendete; natym sie nie znaita:
 Podrapie sie nie ieden; choć krawiec francuski/
 Kiedy mu kaza; myslac; inż nie stroi Rakuski.
 Jesli sie nie obacza wezma Niderlanski/
 Młalo y natym; bedzie; znou y Hiszpanski.
 Młostatek; za czasem; posla po Indyjski;
 Młopotym kto bedzie; zyl; po Antypodyjski.
 Zaraz ie za Szlachcica wydac; obiecuita/
 Posagi; y wyprawy; Szlacheckie szacuita.
 Lec sie Szlachcie rozsadi; co za familiey?
 Brac; za Zony nie rowna; Mieszkciey Kondyciey.
 Trasiata sie nie; ktorzy? ze poymuita Mieszkci/
 Podeyrzani bywuita; rozne onych wieści.
 Y tak owe czekaita; sumne sie bydź widza/
 Skoro sie postarzeia; y Mieszkcy; nich sydzia.
 Zaczym poslawisy rottki; zayda; w czasy letne/
 Młinac sie nie przydadza; bo; nich; baby szpetne.
 Jezeli ktora dadza; za Szlachcica kiedy?
 Dostanie Mieszkca meza; także też y biedy/
 Zniewagi po dostatku; w szedy zawise bedzie/
 Wciechy na pol splaczem; z kiem gdziekolwiek siedzie.
 Nie pokazuy sie na zjazd; ani na wesele/
 Ledá kto ie; nataita? y; niewazy smiele.

za Sł.
 Mieszk
 Panny
 wolobac

Panny
 gardzo
 młodzi
 cami
 mieszk
 mi.

Sita

Przeciwnie Szlachciankom.

Abrynia & Siła takich jest Mieszczan / zonty przystroiwisy
 wczeka Szumno / letni / y plańczyt / wsiytko iey sprawiwszy.
 rzemieślnicza Jąsto albo y żądwie / potrzebą przypadnie /
 mążony. O Żydow po zastawia / w tym w lichwie przepadnie.
 Kiedy za rok Żydowi lichwy nie zapłaci /
 Musi przedać / y marnie ledą żaco straci /
 Jaki koszt wielki gdy to nowo sprawowali /
 Żnowu czy mała szkoda? ze po utracali.
 Y tak sie wniwecz niszcza / ile Rzemieśnicy /
 Przez szbytnie stroie żon swych / traca po prożnicy.
 Woliście & Święty Paweł Apostoł / dyscypl Chrystusa /
 pierwszy Spisał stroy białogłowski / do Chymotheusa
 do Thy. W Łście swoim / bo Doktor był Rzymi / naywyższy
 moneusa. A Krola niebieskiego on Kancelerz naybliży.
 2. cap. Czegoby był zaniechał rad; lecz dla wzgórszenia;
 Przykładu Kościołowi / także polepszenia
 Ludziom zwaśza białey ploi; ktore są skwapliwe
 Na bytki y męszynie / do zguby szkodliwe.
 Gdy sie mieszka w bierze siła to kosztuje /
 Wiecey niżli Szlachcianka / niech kto oszacuje.
 Dobry Mieszce muchaiet nie drogi Turecki /
 Trwałszy niżli Adamaszek przedni; a Wenecki;
 Dobry Czámlet / albo też sułienka zielona
 Nie Atlasowa śata / kosztownie robiona.
 Macro. & Julia Cesarzówna Augusta też belá
 bias in. Także czasu jednego sumno wstroielá /
 Satur. Przyšla do Wycá swego / by go wciela;
 w Rzy. Niechcial do niey nic mówić; ze tak strowno belá /
 mie suo. Gdy po Wycu Julia ten gniew zrozumiała /
 o kara. Nazáutrz sie w podleysze wbiory przybrała /
 no o zby. Do ktorego przyshedzy nisko oblapiela /
 i biale. Rekt iey pleknicy ci teraz; niżej w czotá belá.
 glomy.

Nie

Mieszczki w stroiach

Nie tak sie buczno w Rzymie nawiast y stroily /
 Ani zbytkow; tak teraz / w on czas niebroily:
 A przecie nanie ostry sad postanowiono /
 Chociaz z zbytkow nie wielkich / srodze ich gromiono.
 Y w Polsceby potrzeba uczynić staranie /
 Aby ná to widano surowe karanie.
 Niemoże bydź inaczey: wżad zordynować /
 A tych zbytkow swawolnych ostro pobąmować:
 Bo zbytek sly (a ile w ludziach) y szkodliwy /
 A Rzeczypospolitey bardzo jest zdradliwy:
 Przesen wsiyscy ginieny / zal sie Boze tego /
 Ze frogo nie karzemy / co Wycyzynie zlego.
 Kiedy będzie porzadek pewny w ochodoście?
 Siła ludzi nie będzie zostawac w obostwie.
 & Niechay Mościwa Páni / y rowna Szlachcianka /
 Według swey kondycyey nośi sie Ziemiánka;
 Także inaczey Mieszczki: a ile wciwce /
 Sluzebne / y nie rzadne / potym nieznosliwe
 Bo siła niewstydlivych / stanu podleyszego /
 Co stroiu zazywáia / aż názbýt wászego.
 Ale drugie niemáia stanu / ani cnoty.
 Waza sie w śaty obrac takowe niecnoty.
 & Y to wspomniec nie wádzi takie zbytki w życiu:
 Jaki koszt wielki czynia? nie przystoyny w życiu /
 Ze meżowie niewledza co iuz czynić máia?
 Wpadły w niedz; z frásunka przedko vmieráia /
 Po śmierci meżá swego gdy w doma zostanie /
 Żaraz kmoszek porządnych z gabami dostanie /
 Co prągnienie niewáia? albo rády mdeia /
 Każda godzina testnia? gdy názb nie leia.
 Bo takowe niektóre obyżáie máia /
 Jedná do drugiey kusle rzesko wytrzasáia:

Ża Alex.
 sirotek
 był wż:
 ná co.

Zbytek
 bardzo
 szkodli
 we Rze
 cypos:

Nieznac
 co jest śa
 chianka
 co jest
 mieszka
 w stroi
 lach.

Mieszka
 dy tak
 zbytnie
 żyia w
 życiu.

Tak

Przeciwne Szlachciankom

Zbytek w dno /
 gichreun /
 kach /
 Zbytek /
 czynia /
 wposad /
 wach /
 Natura /
 paucis /
 contenta /
 Horati /
 Lib. I /
 Ser. Sat. /
 1. /
 Tak w picciu rozmaitym bardzo zbytnie żyła /
 Młamaży / y Wino / co naydroższe pija /
 Młakant / Młaskatelle / wszystko trunki drogie /
 Sromotną na stan Młeyki czynić zbytek frogie /
 Do tego rozmaite aż nażył potraw /
 Czyli mało kosztu do zwierzyń zapraw /
 Pożytecznyby mieszce miesz y iarczyń /
 Do forzenia potraw / niżeli zwierzyń /
 Injia kiedy goście mac albo przyjaciele /
 Moze kłk pulmiskow nagotować śmieie /
 Rzece dla tego robie / żebym iadła / piła /
 Nie na to cie Bog stworzył / abyś mu służyła /
 Dla tego iedż byś żyła / pości Boża wola /
 Nie dla tego byś iadła / ży / bo to swa wola /
 Ży według natury / ta przestaje namale /
 A będziesz zawsze miała swoje zdrowie wcale /
 Jest miara w każdej rzeczy / są pewne granice /
 Ktore skoro przestapisz / wszystko rzecz na nice /
 Podobnieby tak zbytnie żyć w Szlacheckim stanie /
 Przystoyniey im we wszystkim / y na to ich stanie /
 A nie pokazeć mi by tak żyły hoynie /
 Żyła iako Ziemiarki w skromności przystoynie /
 Otze wásze rozpusty / Panie Mieszki macie /
 A przecie prawdzie miesz / y siebie nie dacie /
 Rozumiecie ze sie wam wszystko czynić godzi /
 Ze wam tego nie bronia / y tak wam wychodzi /
 Trzeba temu zabiegac dla Boga koniecznie /
 Aby Rzeczpospolita nie wpadła wiecznie /
 Dosyc bo na to czasu potrzeba dlugiego /
 Żatym konieczac / spuszcza to / na tego inszego /
 Nie raptem o nich pisal Salomon wezony /
 Niemogl ich zrozumiec / ja mam opisac ony /

Mieszki w strojach

Ten krycik małoletney experyentyey /
 Zalecam do czytania ludzkiej presencyey /
 Mianowicie tym Paniom / co rady czytają /
 Wiechay to / com napisał / za przestroge maia /
 Aby ich nie karano / nie życze im tego /
 Dla tego tez nie pisal onich tak nie ztego /
 Moglbym sila / niechcialem pisac serzy otym /
 Bym sobie vnich laski nie naruszył potym /
 Gdysem od nich potrosze przyiasni doznawal /
 Wniektorych rzeczach pewnych / ludzkość im przyznawal /
 Czego mi jest bardzo zal / zem byl tak niedbaly /
 Kiedy mi sie sekretami swymi odkrywaly /
 Zaczyn nie życze sobie wrzodu nad niemi /
 Wols iako y przedtym w zgodzie mieszkać z niemi /
 Wiem ze zadna nie badzie taka bez rozsądku /
 Ktoraby sie gniewala o prawde z początku /
 Zem napisał potrosze lagodnymi slowy /
 Bo sie rady cieścycie pieczonemi mowy /
 Nie mieycie proste za złe / iesli co przykrego /
 Pisalem dla dobrego pożytku waszego /

Panie Zoilusie: albo raczey obmowco.

Zardrości swey dogadzasz / bo choćiazby złoto /
 W gębę twoię plynęło / rzekłbyś ze to błoto /
 Ie niedbam zebyś chwalił / A to iako baczyś /
 Napisałem: Ty na swym poprawiaj iak raczyś /



Zalecam
 nie pisać
 gph.

